

Biblioteka Jagiellońska



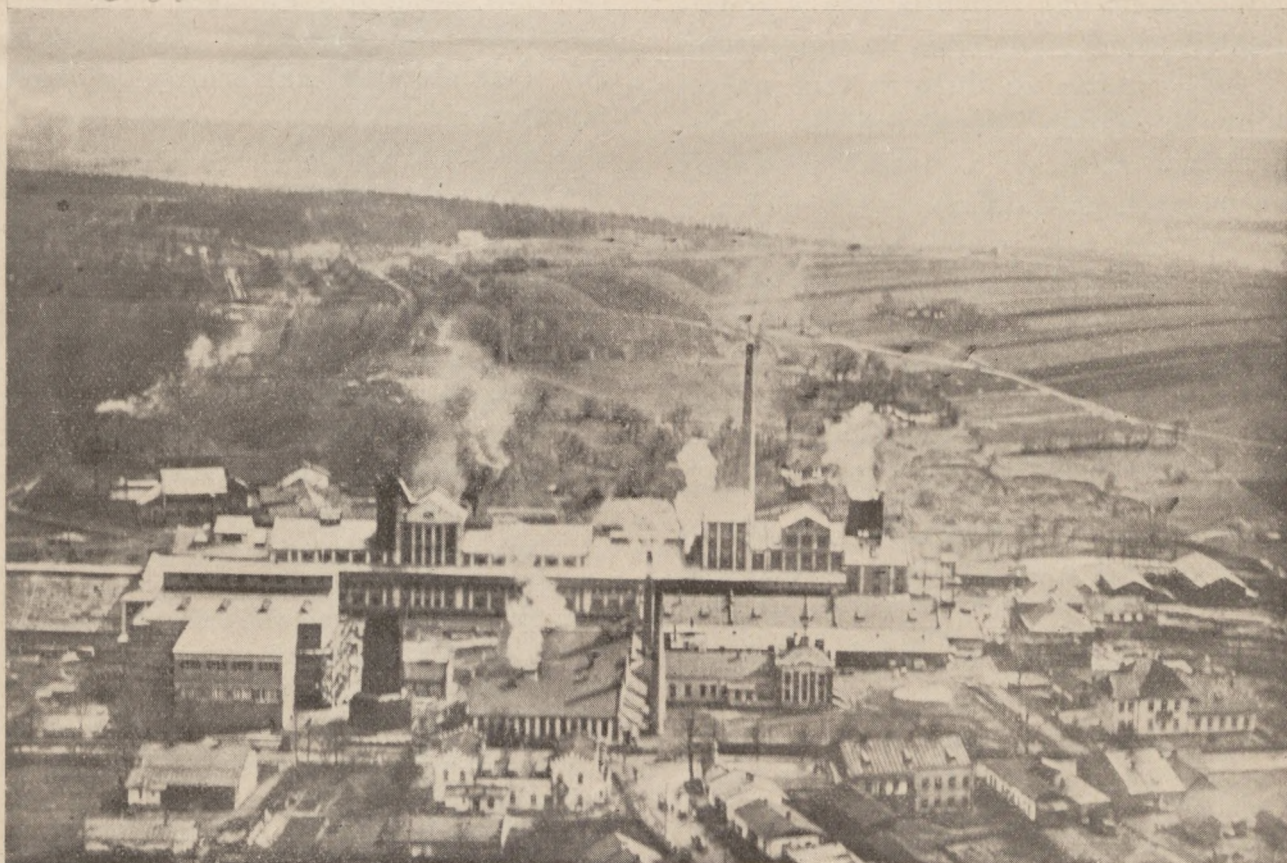
1002035666

opłata pocztowa opłacona gotówką.

K w a r t a l n i k p o t a s o w y

n. 1.
1934

SPIS TREŚCI: Do Czytelników — Nasze kopalnie — Jakże nawozy potasowe są produkowane i sprzedawane w Polsce — Kalimag — Z teki doświadczalnika — Z prasy krajowej — Z rynku nawozowego — Ceny nawozów potasowych.



Kopalnia w Kałuszu z lotu ptaka.



5807
III CZASOP.
1934

Do Czytelników

Często bardzo spotykamy się ze zjawiskiem, które jest jak gdyby ilustracją do staropolskiego przysłowia „Cudze chwalicie — swego nie znacie”, a polega na tem, że nawet światli rolnicy są bardzo mało zorientowani w sprawach dotyczących przemysłu potasowego.

Zdarzało nam się np. rozmawiać z rolnikami z wyższym wykształceniem, dla których rewelacją była wiadomość, że sól potasowa 40% jest produkowana w Polsce. Spotykaliśmy nieraz rolników, zwłaszcza ze starszego pokolenia, którzy więcej daleko wiedzieli o Stassfurcie niż o Kałuszu, nie mówiąc już o rolnikach praktykach, nieposiadających specjalnych studjów, którzy niejednokrotnie nas zapytują, czy w kopalniach naszych wydobywa się superfosfat.

Być może, że dużo w tem naszej winy, że zamało informowaliśmy społeczeństwo rolnicze o naszej produkcji i o naszych produktach.

Chcąc zapłacić tę lukę — postanowiliśmy wydawać „Kwartalnik Potasowy”, który będzie miał za zadanie informowania o wszystkim, co dotyczy zarówno produkcji jak i konsumpcji nawozów potasowych.

Podawać więc będziemy wiadomości o naszych kopalniach i ich pracy, dane statystyczne, obrazujące sprzedaż w poszczególnych sezonach, ceny nawozów potasowych, oraz wszelkie wiadomości dotyczące użycia nawozów potasowych, mogące interesować świat rolniczy.

Wdzięczni będziemy Szanownym Czytelnikom za nadsyłanie nam swych cennych uwag, czy uważają nasze wydawnictwo za celowe i jakie zmiany czy uzupełnienia należałoby w niem wprowadzić.

Redakcja.

Nasze kopalnie

Górnictwo potasowe jest ześrodkowane w Małopolsce Wschodniej, gdzie czynne są obecnie trzy kopalnie, a mianowicie Kałusz i Hołm w powiecie kałuskim woj. stanisławowskiego, oraz Stebnik w powiecie drohobyckim woj. lwowskiego.

Najstarszą polską kopalnią soli potasowych jest kopalnia w Kałuszu. Obecnie nastawiona jest przeważnie na eksploatację soli sylwinitowych, które po zmieleniu służą jako surowiec w fabryce chlorku potasu *). Poza tem wydobywany jest w stosunkowo niewielkiej ilości kainit 10% (tak zwany kainit kałuski).

Kopalnia w Kałuszu posiada trzy szyby, a mianowicie: szyb wydobywczy „Sylwin”, szyb wentylacyjny oraz szyb pomocniczy.

*) O fabryce tej napiszemy obszerniej w następnym numerze.

Szyb „Sylwin” ma głębokości około 280 metrów, przez pierwsze 40 metrów obudowany jest murem, dalej ma obudowę drewnianą.

Szyb wentylacyjny o głębokości około 108 metrów obudowany drzewem, służy do przewietrzania kopalni.

Szyb pomocniczy tej samej głębokości co wentylacyjny i również obudowany drzewem, służy prawie wyłącznie dla celów podsadzkowych. Część wyrobionych komór podsadza się bowiem płynną podsadzką, dostarczaną przez fabrykę chlorku potasu.

Kopalnia w Kałuszu posiada siedem następujących poziomów: 1) na głębokości 48 metrów, 2) 76 m., 3) 108 m., 4) 135 m., 5) 184 m., 6) 231 m., 7) 277 m.

Szyby pomocnicze i wentylacyjne docho-

dzą tylko do poziomu trzeciego i połączone są z sobą na trzech pierwszych poziomach. Szyb „Sylwin” ma pięć poziomów głębszych, przy czem poziom trzeci łączy go z pozostałymi szybami.

Kopalnia w Hołyniu jest najnowszą kopalnią potasową w Polsce. Głębianie szybów rozpoczęto w r. 1929, wydobywanie zaś soli na większą skalę w r. 1931.

W Hołyniu eksploatuje się pokład sylwinitowy odznaczający się bardzo znaczną zawartością tlenu potasu (około 20%). Kopalnia posiada dwa szyby, wydobywczy i wentylacyjny.

Przechodząc do omówienia kopalni w Steb-

niku, zaznaczyć należy, że złoża stebnickie dostarczają przeważnie kainitów. To też kopalnia w Stebniku nastawiona jest przeważnie na eksploatację kainitu. Poza tem produkowane są niewielkie ilości soli langbeinitowych dla celów leczniczych. Od niedawna zaś rozpoczęto produkcję kalimagu, nawozu o typie siarczany-
wym.

Kopalnia w Stebniku posiada dwa szyby, wydobywczy i wentylacyjny. Szyby te służyły pierwotnie dla celów dostawy i produkowania solanki, wytwarzanej w podziemnych ługowniach dla warzelnii soli jadalnej.

Oba szyby obudowane są drzewem i mają głębokość około 150 m.

Jakie nawozy potasowe są produkowane i sprzedawane w Polsce

Do roku 1928, dopóki na rynek polski wychodziły z kopalń polskich nawozy potasowe w stanie surowym, rolnik zamawiając sól potasową 20 procentową otrzymywał niejednokrotnie sól 25% lub naodwrot. Obecnie dzięki reorganizacji produkcji, Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych ustaliła definitywnie marki nawozów potasowych, kierując się przytem wskazówkami, jakie dały w ciągu szeregu lat prowadzone badania naukowo rolnicze.

Typy są następujące:

Sól potasowa 20 – 22 procentowa barwy od jasno do ciemno szarej nadaje się na wszystkie gleby i pod wszystkie rośliny.

Sól potasowa 24 – 26 procentowa zasobniejsza nieco od poprzedniej w tlenek

potasu, mająca te same właściwości soli co poprzednia.

Sól potasowa 40 – 42 procentowa prawie dwa razy silniejsza w działaniu od poprzednich, nadająca się raczej na gleby cięższe.

Kainit zwykły zawierający 8–11% tlenu potasu, barwy od jasno do ciemno szarej nadający się specjalnie na bardzo lekkie ziemie.

Kainit pylasty jest to kainit zwykły, specjalnie mielony dla celów walki z chwastami.

Kalimag 18 procentowy jest to nawóz zawierający tlenek potasu w specjalnej postaci siarczany potasu, nadający się pod ziemniaki przemysłowe, jęczmień browarny, tytoń, drzewa i krzewy owocowe, warzywa i wszelaką ogrodowiznę.

„Kalimag”

W bieżącym sezonie wiosennym Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych wypuściła na rynek nowy nawóz potasowy pod nazwą „Kalimag”. Pierwszym odruchem tak rolnika jak i odsprzedawcy było pewne zdziwienie, wyrażone okrzykiem „znów nowy nawóz”. Zapewnić jednak możemy Czytelników, że nowy nawóz potasowy kalimag dzięki swoim specyficznym własnościom i dzięki łatwemu rozgraniczeniu w zakresie stosowania rolniczego nie nastręczy najmniejszych trudności przy wyborze różnych nawozów potasowych.

Dotychczas rolnictwu polskiemu znane były tak z praktyki jak i z teorii dwa nawozy potasowe, a mianowicie sól potasowa i kainit. Kainit o stałej zawartości składnika odżywczego tlenku potasu (K_2O), sól potasowa zaś o różnej procentowości od 20% do 42%. Aczkolwiek dla rolnika decydującą zawsze była zawartość składnika użytecznego K_2O , to w wielu wypadkach nie zdawał on sobie sprawy w jakiej formie znajduje się ten składnik w nawozach potasowych dotychczas przez niego stosowanych. Inaczej mówiąc, w jakim chemizmie połączeniu ten potas jest związany.

Formą chemiczną, w jakiej potas występuje w soli potasowej i kainicie jest **chlorek potasu** oznaczany znakiem chemicznym KCl . Forma ta jest naogół dla wszystkich roślin uprawnych korzystna, a potas w niej występujący jest łatwo dla roślin przystępny.

Rzecz prosta, iż do momentu, kiedy nawozy potasowe ukazywały się w formie jednorodnej, skład ich chemiczny był dla rolnika najzupełniej obojętny. W miarę jednak rozprzestrzenienia się nawozów potasowych na daleki wschód pod plantacje tytoniu, kawy, herbaty i t. p., w miarę powiększania się produkcji warzywniczej i sadowniczej i rosnącym wskutek tego wymaganiom jakościowym konsumenta, w miarę wzrostu szczególnie w Holandji i Niemczech przemysłu kartoflanego (krochmal, płatki) zaczął rosnąć zbyt dla nowej formy potasu związanego w formułę chemiczną K_2SO_4 (siarczan potasu).

Jakież są jego właściwości?

Badania naukowe ostatnich lat, przeprowadzane nad wartością nawozową tej formy po-

tasu, wykazały następujące zalety siarczanu potasu:

- 1) Podnosi **wysokość plonu** narówni ze solami potasowymi typu chlorowego.
- 2) Podnosi **jakość plonu** pod względem zawartości odżywczych składników (cukier, skrobia i t. p.).
- 3) Uodpornia łatwo psujące się produkty przeciwko chorobom bakteryjnym, jakie się częstokroć zdarzają przy przechowywaniu (buraki, ziemniaki, warzywa).
- 4) Polepsza smak i aromat wszystkich produktów (warzywa, owoce, winorośl).
- 5) Tytoniowi nadaje szlachetniejszy wygląd, zwiększa zawartość nikotyny, powiększa zdolność żarzenia się, jednym słowem, podnosi klasę wykupu tytoniu.
- 6) Gwarantuje lepszą rentowność przy uprawie kartofli przemysłowych, podnosząc w nich wydatnie zawartość skrobi.
- 7) Stosowany pod jęczmień browarny, podobnie jak przy kartoflach, daje ziarno osiągające najlepszą cenę giełdową.
- 8) Przyspiesza dojrzewanie wszystkich roślin, pod jakie był zastosowany.

Przytoczymy poniżej kilka z licznych doświadczeń niemieckich, które najrealniej uwiarygodnią wartość potasu, występującego w formie siarczanu potasu.

I tak dziesięcioletnie doświadczenia prof. Tacke wykazały następującą zawartość skrobi przy nawożeniu kartofli:

bez potasu	17,5%
kainitem	19,0%
solą potasową 40%	19,5%
siarczanem potasu	22,2%

Średni zbiór skrobi z hektara wyniósł:

przy kainicie	16,8 kwintali
przy soli potasowej 40%	21,9 „
przy siarczanie potasu	25,9 „

Analogiczne rezultaty otrzymali prof. Remy i prof. Nolte.

Zainteresowanie części rolnictwa i ogrodnictwa polskiego, rosnące wymagania konsumentów polskich, rozgraniczenie przez giełdy

zbożowe towaru lepszego od przeciętnego, skłoniło Spółkę Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych do wypuszczenia nawozu potasowego typu siarczanowego, który nazwany został „kalimagiem”.

Przybliżony skład chemiczny „kalimagu” jest następujący:

K_2SO_4 (siarczan potasu)	około 53,0%
(t. j. 18,4% K_2O)	
$MgSO_4$ (siarczan magnezu)	„ 34,0%
$CaSO_4$ (gips)	„ 2,5%
$KCl + NaCl$ (chlorek potasu i sól)	„ 3,6%
H_2O (woda)	„ 1,8%
NR (części nierozpuszczalne — ility)	„ 6,0%

Jak widać z podanego powyżej składu chemicznego „kalimag” zawiera znaczne ilości siarczanu magnezu. Nie jest to rzecz bez znaczenia, jeśli zapoznamy się bliżej z badaniami francuskiego lekarza prof. Delly, twórcą specyfiku przeciwrakowego, składającego się z soli magnezowych, a stosowanego we wszystkich sanatorjach francuskich i szwajcarskich.

Zachodzi teraz pytanie, pod co i w jakich ilościach zastosować „kalimag”. Na pytanie to postaramy się w kolejności dać wyczerpującą odpowiedź:

Kartofle przemysłowe, w których chodzi nam o uzyskanie jak największej procentowości skrobi, ilość wysiewu „kalimagu”, o ile kartofle idą na oborniku 200 kg, o ile bez obornika 400 kg na hektar.

Jęczmień browarny 250 kg na hektar.

Pomidory, cebula, czosnek, mak 500 kg na hektar.

Kapusta, ogórki, marchew, pietruszka 400 kg na hektar.

Porzeczki, agrest, maliny, truskawki 400 kg na hektar.

Tytoń bez obornika 500 kg, na oborniku 350 kg na hektar.

Sady owocowe 400 kg na hektar.

Róże od 20 do 50 gramów na krzew, zależnie od wieku. Zaznaczyć tu musimy, iż większość „specyfików” pod róże odznacza się dużą zawartością magnezu, na który róże silnie reagują.

Z teki doświadczalnika

W podręcznikach nawożenia spotykamy się nieraz ze zdaniem, że sole potasowe ułatwiają roślinom walkę z suszą. Jaskrawym przykładem słuszności tego twierdzenia jest doświadczenie z burakami pastewnymi, przeprowadzone w roku 1933 w Zakładzie Doświadczalnym Błonie pod Łęczycą. Ponieważ wyniki tego doświadczenia są istotnie bardzo interesujące, przeto przytoczymy je wraz ze szczegółowym opisem warunków doświadczenia.

Doświadczenie założone zostało na torfowisku niskim, zmeljorowanym rowami otwartymi w roku 1929. W roku 1930 była tam dzika łąka, na której nie stosowano żadnych nawozów. W roku 1931 uprawiano rzepik, pod który dano superfosfat w ilości 350 kg. na ha oraz kainit w ilości 800 kg. na ha, w roku 1932 buraki pastewne, pod które dano na ha 400 kg. superfosfatu i 800 kg. kainitu.

W roku 1933 na polu tem założono doświadczenie ze wzrastającymi dawkami tlenu

potasu w postaci soli potasowej 25% pod buraki pastewne białe półcukrowe.

Schemat doświadczalny był następujący:

1) P. (80 kg. na ha P_2O_5 w postaci superfosfatu, 2) P + 80 kg. K_2O na ha — 3) P + 100 kg. K_2O na ha — 4) P + 120 kg. K_2O na ha. Powtórzeń 6.

Uprawa mechaniczna: w jesieni orka zimowa — 12. IV. — brona, 13. IV. — wał żelazny, 21. IV. — siew nawozów, 22. IV. — brona i wał żelazny, 24. IV. — siew buraków, 25. IV. — wał żelazny po siewie. Data wzejścia 8—11 maja.

Buraki na poletkach bez potasu prawie wcale nie powschodziły, tak że na wymienionych poletkach rosły tylko Nieliczne osobniki. Przyczyny złych wschodów należy się prawdopodobnie doszukiwać w następującym zjawisku: buraki należą do roślin wrażliwych na brak wilgoci w glebie w okresie kiełkowania; torfowisko wiosną roku bieżącego było przesuszone z powodu suchej jesieni 1932 r. oraz małej ilo-

ści opadów w okresie zimowym i wiosennym, czyli warunki były dla wschodów niesprzyjające; duże dawki nawozów potasowych mogły dzięki swej higroskopijności zasób wilgoci w torfie powiększyć, a tem samem wpłynąć dodatnio na wschody.

Z chorób w niewielkim stopniu wystąpił chwościk buraczany.

Wyniki cyfrowe były następujące:

Nawożenie	Plon korzeni w kwintalach z ha
1) 80 kg. P_2O_5 w postaci superfosfatu 16.6%	100.2
2) P+80 kg. K_2O na ha w postaci soli pot. 25.2%	887.6
3) P+100 kg. K_2O	948.0
4) P+120 kg. K_2O	1097.1

Z prasy krajowej

O WŁAŚCIWY STOSUNEK SKŁADNIKÓW POKARMOWYCH.

W artykule pod tytułem „Przed siewami wiosennymi” (Gazeta Rolnicza Nr. 9) Dr. I. Kosiński porusza między innymi sprawę ogromnie interesującą, a niestety rzadko poruszaną na łamach prasy rolniczej, mianowicie zagadnienie wzajemnego ustosunkowania się zużycia poszczególnych grup nawozów mineralnych.

W okresie najlepszej konjunktury powojennej w roku 1929 stosunek między składnikami pokarmowymi skonsumowanych nawozów sztucznych przedstawiał się jak następuje: azot — 100, kwas fosforowy — 188, potas — 187. W roku 1932 stosunek ten zmienił się i wynosił: azot — 100, kwas fosforowy — 120, potas — 69.

Dr. Kosiński stwierdza, że „rolnicy skierowali swe zabiegi oszczędnościowe przede wszystkim w kierunku nieproporcjonalnego zmniejszenia zużycia kwasu fosforowego i potasu, narażając tembardziej pola swoje na wyczerpanie z tych składników pokarmowych”.

Dr. Kosiński uważa ten stosunek zużycia poszczególnych nawozów mineralnych za nieracjonalny i zaznacza, że przed siewami wiosennymi rolnicy winni tę sprawę wziąć pod uwagę.

ZYSK CZY STRATA.

W numerze 4 „Gazety Rolniczej” ukazał się bardzo ciekawy artykuł p. Jerzego Ryxa pod tyt. „Z doświadczeń potasowych 1933 r.” Autor polemizuje z opieraniem kalkulacji opłacalności nawożenia na twierdzeniu apriorycznem, że 1 kg. takiego czy innego składnika daje tyle to kg. wyższy plonu. Autor uważa, że „ostrożny rolnik tak liczyć nie może i nie powinien”.

Zdaniem autora najbardziej miarodajne dla określenia opłacalności są doświadczenia, przeprowadzone we własnym gospodarstwie.

P. Ryx opisuje doświadczenia, które przeprowadził w swoim majątku Sielec (powiat grójecki). Tematem doświadczenia było porównanie dawek tlenu potasu pod jęczmień i ziemniaki, przyczem pod jęczmień stosowano 15 i 30 kg. K_2O na ha, pod ziemniaki 25 i 50 kg. K_2O na ha, jako zaś nawożenie podstawowe 200 kg. superfosfatu i 200 kg. azotniaku na ha. Doświadczenie z jęczmieniem dało następujące wyniki:

Nawożenie na ha	Plon ziarna q z ha
P. N.	13.9
P. N. + 150 kg. kainitu	23.2
P. N. + 75 kg. soli potasowej 20%	23.3
P. N. + 37,5 kg. soli potasowej 40%	24.0
P. N. + 300 kg. kainitu	22.6
P. N. + 150 kg. soli potasowej 20%	21.2
P. N. + 75 kg. soli potasowej 40%	22.6

P. Ryx nie ograniczył się do podania plonów, lecz przekalkulował ich opłacalność w ten sposób, że jako podstawę przyjął ceny ziemio-
płodów takie, jakie były w danym czasie płacone na najbliższym prowincjonalnym rynku, zaś ceny nawozów sztucznych według cen płaconych przy kupnie w detalu i na kredyt. Maximum opłacalności (Zł. 144.60 z ha) osiągnięto przy dawce 37,5 kg. soli potasowej 40% na ha.

Doświadczenie z ziemniakami dało następujące wyniki:

Nawożenie	Plon kłębów q ha
O.	130.3
P. N.	174.9
P. N. + 250 kg. kainitu	168.5
P. N. + 125 kg. soli potasowej 20%	185.3
P. N. + 62,5 kg. soli potasowej 40%	191.3
P. N. + 500 kg. kainitu	199.5
P. N. + 250 kg. soli potasowej 20%	190.3
P. N. + 125 kg. soli potasowej 40%	189.4

Maximum opłacalności osiągnięto przy dawce 500 kg. kainitu na ha, przyczem p. Ryx zauważył ciekawy objaw, że przy słabszych dawkach K_2O (25 kg. na ha) lepiej działały sole potasowe, i to nawet 40%-wa lepiej niż 20%-wa. Przy wyższej dawce K_2O , mianowicie 50 kg. na ha, objaw był wręcz przeciwny, najlepszy plon i zysk dał kainit, potem sól potasowa 20%-wa, a wreszcie 40%-wa.

W zakończeniu p. Ryx podkreśla, że „ogłaszanie tylko wyników plonowych z przekalkulowaniem na zyski przy pomocy jakich gdzieindziej osiągniętych stosunków (np. twierdzenie, że 1 kg. azotu w azotniaku daje wyższy plon żyta o 17 do 22 kg. i wyżej), albo przy zastosowaniu cen giełdy warszawskiej, poznańskiej czy innej dla ziemiopłodów, a cen fabrycznych, hurtowych i gotówkowych dla nawozów, nie może dać rolnikowi istotnych korzyści”.

W podobny sposób jak p. Ryx, ujął to zagadnienie inż. S. Czarnowski w artykule pod tytułem „Doświadczenia potasowe pod buraki w roku 1933”, zamieszczonym w Nr. 10 „Gazety Rolniczej”.

Inż. S. Czarnowski przeprowadził w majątku Jasice na lössie próchnicznym 2 doświadczenia z burakami cukrowymi, jedno nad porównaniem wartości różnych nawozów potasowych, drugie nad dawkami tlenku potasu. W pierwszym doświadczeniu ilość tlenku potasu wynosiła 50 kg. na ha w postaci kainitu, soli potasowej 22%, soli potasowej 40% i kalimagu

18%, w drugim zaś doświadczeniu ilość tlenku potasu wynosiła 25 i 50 kg. na ha w postaci kainitu, soli potasowej 22% i soli potasowej 40%.

Inż. S. Czarnowski obliczył bardzo ściśle opłacalność każdej kombinacji. W doświadczeniu pierwszym najwyższy plon z ha, jak również największy zysk wynoszący 85 zł. z ha dał kalimag. Sól potasowa 40% i kainit dały zysk z górą 70 zł. z ha, zaś sól potasowa 22%—53 zł. z ha. Inż. S. Czarnowski stwierdza, że „zysk w granicach od 53 zł. do 85 zł. z ha, toć to jest suma, jaką wyjątkowo dobre gospodarstwa wykazują jako czysty dochód z ha. A zatem użycie lub zaniechanie nawożenia potasowego może stanowić o całym dochodzie netto z jednostki powierzchni”.

W drugim doświadczeniu większe plony i większy zysk otrzymano przy dawce 50 kg. K_2O na ha. W doświadczeniu tem zysk osiągnięty dzięki nawożeniu potasem wahał się w granicach od 61—113 zł. z hektara. Maximum opłacalności osiągnięto przy dawce 500 kg. kainitu na ha.

W zakończeniu inż. Czarnowski stwierdza co następuje: „z tych doświadczeń widzimy, jak złudne są stare nawyczki i nieekonomiczne trzymanie się recept, opartych niewiedomo na czem, a jakie znaczne korzyści daje przeprowadzenie doświadczeń w swoim warsztacie, mimo całego kłopotu, związanego z tem”.

Z rynku nawozowego

Zainteresowanie nawozami potasowymi, jak też i nawozami fosforowymi i azotowymi w obecnym sezonie wiosennym znacznie wzrosło.

Po dzień 9 marca sprzedaliśmy 18.000 ton soli potasowej i 44.000 ton

kainitu. To czyni w stosunku do tego samego okresu z wiosny 1933 r. przy soli potasowej 46% wyżki, a przy kainicie 79%. Zwyzka ta wystąpiła we wszystkich województwach, a specjalnie silnie zaznaczyła się w województwie poznańskim.

Ceny nawozów potasowych

na okres od 16 do 30 kwietnia za 10 ton luzem franco stacja odbiorcza.

	a) w województwach: Warszawskim, Łódz- kiem, Kieleckim, Kra- kowskim, Poznań- skim, Pomorskim i Śląskiem:	b) w województwach: Lu- belskim, Białostockim, Wileńskim, Nowogródz- kiem, Poleskim, Lwow- skim, Tarnopolskim, Sta- nisławowskim i Wołyń- skim:
	Zł.	Zł.
Kainity — za 10 ton:		
zwykły 8—11% K_2O . .	420	360
pylasty	480	440
(wysyłamy tylko worko- wany, doliczając do ce- ny podanej po 1.50 zł. za worek)		
Sole potasowe — za 10 ton:		
zaw. 20—22% K_2O	987	935
zaw. 24—26% K_2O	1175	1113
zaw. 40—42% K_2O	1950	1900
Kalimag — za 10 ton:		
zaw. 34% K_2SO_4	1250	1250

Ceny powyższe rozumieją się za produkt luzem w wagonie krytym, z opłaconymi kosztami przewozu kolejowego do każdej wskazanej przez odbiorcę stacji kolejowej. Za kosztą przewozu kolejami wąskotorowymi Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych zwraca wyłożone koszty za przedłożeniem oryginalnego rachunku, względnie listu przewozowego Zarządu kolejek wąskotorowych.

Przy zamówieniach poniżej 10 ton — ale nie mniej jak 5 ton — Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych dolicza 15% ceny fakturowej wartości towaru brakującego do pełnych 10 ton, tytułem różnicy przewoźnego, za zużycie wagonu o pojemności 10 ton.

Na żądanie Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych dostarczać może towar w opakowaniu workowym, licząc za nowy jutowy worek — o wadze brutto za netto 100 kg — łącznie z należnością za napełnianie, tylko zł. 1.50.

Do faktury dolicza się oprócz cen za produkt: a) 6 zł. — za podstawienie wagonu bez względu na jego pojemność, b) ewentualne należności za opakowanie workowe, c) opłatę stemplową od sumy faktury.

O wszelkie bliższe informacje prosimy zwracać się do Biur Terenowych Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych, a mianowicie:

1) z terenu woj. Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego do Biura w Poznaniu, ul. Mickiewicza 21/25 m. 7, tel. 77-87.

2) z terenu woj. Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Białostockiego, Lubelskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego i Wileńskiego do Biura w Warszawie, ul. Wiejska 17 m. 5, tel. 9-17-72.

3) z terenu woj. Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Wołyńskiego do Biura we Lwowie pl. Smolki Nr. 5.

Wydawca: S-ka Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wiejska 17 m. 5 tel. 9.17.72.

Warunki prenumeraty: 1 zł. rocznie.

Redaktor odp.: inż. Leon Roniewicz.

4213. Drukarnia Gospodarcza, Warszawa, Wspólna 54. Tel. 8-84-12.